Koncentracja floty francuskiej
na morzu Śródziemnem

LONDYN, 8. 1. (ATE). Dzienniki wieczorne komentują w formie sensacji wiadomości o koncentracji floty francuskiej na morzu Śródziemnem.

W doniesieniach dzienników podkreślany jest fakt, że w dniu 20 b. m. na morzu Śródziemnem lub w bezpośredniej bliskości znajdować się będzie 90 francuskich jednostek morskich wszelkich typów.

Podkreślany jest także fakt pojawienia się dwóch dalszych eskadr francuskich na morzu Śródziemnem w dniu zebarania się w Genewie Komitetu 18, który, jak należy przypuszczać, omawiać będzie sprawę embarga naftowego. Decyzja admiralicji francuskiej komentowana jest jako pierwszy pozytywny dowód niedawno ustalonej przez rzeczoznawców brytyjskich i francuskich współpracy, mającej na celu zebezpieczenie floty angielskiej na morzu Śródziemnem przed ewentualnym atakiem włoskim. W wyniku skuteczniejszego przeprowadzenia akcji sankcyjnej.

Zaćmienie księżyca w Abisynji
wywołało panikę z obu stron frontu

ASMARA 9.1. (PAT.). Zaćmienie księżyca, które było można doskonale obserwować w Abisynji, sprawiło wielkie wrażenie na tubylcach po obu stronach frontu.

Tysiące mieszkańców wyległy przed domy, z przerażeniem patrząc na niebo. Zaćmienie księżyca, które trwało dwie godziny, jest dla zabobonnych tubylców zapowiedzią wielkich wydarzeń.

WYGWIZDANY PROFESOR

PARYŻ 9.1. (PAT.). Studenci zorganizowali wrogą manifestację przeciwko profesorowi Gastonowi Jeze, który reprezentował Abisynję w Lidze Narodów.

Profesor Jeze opuścił gmach wydziału prawnego, nie wygłosiwszy wykładu.

SZWECJA WOBEC SANKCYJ

SZTOKHOLM 9.1. (PAT.). — Szwedzka agencja telegraficzna donosi:

W związku z pogłoskami, jakoby Szwecja miała odegrać specjalną rolę w sprawie ewentualnego rozszerzenia sankcyj przeciwko Włochom, dziennik liberalny „Stockholms Tidningen" pisze, że zbombardowanie przez Włochów szwedzkiego ambulansu w Abisynji dotyczy przedewszystkiem międzynarodowego Czerwonego Krzyża oraz szwedzkiego Czerwonego Krzyża. Fakt ten nie powinien mieć wpływu na sprawę sankcyj.

Szwecja jest gotowa do lojalnego wypełnienia swych zobowiązań wobec Ligi Narodów, ale dziennik nie widzi powodów, dla których miałaby wysuwać się na pierwsze miejsce.

Można uważać za wykluczoną ewentualność wystąpienia Szwecji z propozycją rozszerzenia sankcyj.

Zresztą sprawa embarga na naftę dotyczy bezpośrednio tylko krajów, które naftę produkują.

283 wagony węgla przeszmuglowano
za frachtami ulgowemi

KATOWICE, 9. 1. (Tel. wł.). — W komunalnych kopalniach węgla w Jaworznie wykryto miljonową aferę oszukańczą, której bohaterami są osoby z personelu kopalnianego Jaworzno - Szczakowa. Naskutek uporczywych pogłosek, że oszuści sprzedawali całe wagony, a nawet pociągi węgla, inspektor inż. Zechenter, przeprowadził śledztwo wśród kilkudziesięciu funkcjonarjuszów kolei górniczej, przyczem dwaj z nich, pracujący przy wadze i ekspedycji przyznali się, że sprzedali kilka wagonów węgla.

O dalszych szczegółach afery donosi „Polonia":

Gdy wagony węgla (30-tonowe amerykanki) zaczęły coraz częściej nadchodzić do Lwowa, tamtejszy przedstawiciel Jaworznickich Kopalń „poczuł", że coś jest nie w porządku. Frachtowanie wagonów na różne nieznane osoby, pominięcie jego zastępstwa, zdecydowały przedstawiciela kopalń do szukania zamaskowanego konkurenta. Kilkarotnie zwracał się do Jaworznickich Kopalń o wyjaśnienie, aż wreszcie zwrócił się do generalnej dyrekcji i radzie nadzorczej w Krakowie. W rezultacie dochodzeń stwierdzono, że oszustw dokonywali i panowie na wyższych stanowiskach w kopalni.

Aby nie ujawniać miljonowych strat, jakie ponieśli akcjonarjusze, a między nimi i gminy miast Krakowa i Lwowa, postanowiono zatuszować aferę w ten sposób, że zażąda się od dwóch zawieszonych w urzędowaniu pracowników zapłacenia po 15 tysięcy zł. odszkodowania za sprzedany przez nich węgiel. Sądzono, że afera na tem się skończy. Tymczasem „mali sprzedawcy" — Kosowski i Kuczmierczyk — oświadczyli, że żądają oddania sprawy na drogę sądową i dopiero po osadzeniu zapłacą, gdyż przełożeni ich, którzy sprzedawali całe pociągi, są na wolności i nic muszą zwracać szkód.

Ponowne komisyjne badania, przeprowadzone przez inżyniera Zechentera we wszystkich urzędach, które zajmują się wysyłką węgla, dały sensacyjny wynik. Okazało się, że tylko w 1935 roku do 10 grudnia, wyszły z kopalń na „szmugiel prywatny" 283 wagony węgla za frachtami ulgowemi. Po ujawnieniu tego faktu, dwóch małych „sprzedawców" przywrócono do służby, którą pełnią, jak poprzednio.

Cztery żony szewca
w Częstochowie, Będzinie, Warszawie i Lwowie

LWÓW, 9.1 (tel. wł.). Został tu aresztowayn szewc Abraham Bau, mąż czterech żon.

Aresztowanie nastąpiło wskutek doniesienia pierwszej żony Baua, Matli, z którą ożenił się on w r. 1931 w Częstochowie, poczem porzucił ją po trzymiesięcznem pożyciu. Po przyjściu na świat córki, Matla rozpoczęła poszukiwanie zbiega. Żyjąc o żebranym chlebie, wędrowała z miasta do miasta i zbierała informacje w kahałach. Rezultatem tego wywiadu było stwierdzenie, że Bau po porzuceniu Matli ożenił się powtórnie w Będzinie, a po raz trzeci w Warszawie. Pierwsza żona, nie ustając w pościgu, przybyła do Lwowa i tu odnalazła go z czwartą żoną.

Jak stwierdziły dochodzenia, Bau trzy poprzednie żony porzucił z dziećmi, a od czwartej oczekiwał potomka. Poligamiste odstawiono do więzienia.

Denain—Goering—Lipski
Obiad w ambasadzie francuskiej w Berlinie

GENEWA, 8. 1. (tel. wł.). Wielkie wrażenie zrobiła tu wiadomość nadesłana przez korespondenta berlińskiego szwajcarskiego pisma w Bazylei „Nazional Zeitung", że przed samemi świętami Bożego Narodzenia ambasador francuski w Berlinie, Poncet wydał obiad w którym wziął udział generał Denain, francuski minister lotnictwa, w towarzystwie siedmiu oficerów francuskiego lotnictwa w galowych mundurach, Generał Goering, p. von Ribbentrop, ambasador Rzeczypospolitej w Berlinie Lipski i podsekretarz stanu w ministerstawie lotnictwa Rzeszy, generał Milch. Jak twierdzi szwajcarskie pismo poruszono w rozmowach, sprawy paktów lotniczych jak również sprawy związane z paktem francusko-sowieckim który zawsze niepokoi Berlin.

Hauptman nie wierzy
w śmierć na krześle elektrycznem

TRENTON, 8.1. (PAT). Jeden z adwokatów oświadczył, że wyznaczenie nowej daty egzekucji wyklucza jakąkolwiek możliwość ułaskawienia. Hauptmann, któremu zakomunikowano wiadomość o wyznaczeniu egzekucji na godz. 20-tą 17-go stycznia, wzruszył ramionami, wyrażając przekonanie, że nie zostanie stracony.

Rickett w Rzymie
Tajemnicza wizyta, tajemniczego pana

RZYM, 8. 1. (ATE). Nagłe pojawienie się w Rzymie tajemniczego mr. Ricketta, ogólnie głośnego w związku z rozwojem konfliktu abisyńskiego, wywołało tu wielką sensację.

Kilka tygodni temu Rickett już raz niespodziewanie przybył do Rzymu, skąd miał udać się do jednego z miast bliskiego Wschodu. Podróż ta wówczas nie doszła do skutku i Rickett powrócił ponownie do Londynu.

Cel jego obecnego pobytu w Rzymie dotychczas jest otoczony całkowitą tajemnicą.

Minister odmówił
udzielenia subwencyj górnikom angielskim

LONDYN, 8. 1. (PAT). Przedstawiciele związku górników odbyli wdugodzinną naradę z ministrem kopalń. Prezes związku górników odbyli dwugodzinną naradę z ministra aby wobec tego, że propozycje przedsiębiorców są niezadawalające, skarb udzielił prowizorycznie gwarancji lub subwencji.

W ten sposób, jak oświadczył Jones, dałoby się uniknąć przerwy w funkcjonowaniu kopalń. Minister zajął wobec tej propozycji stanowisko odmowne.

Kto pogwałcił granicę?
Zajście japońsko-sowieckie w Mandżurji

MOSKWA, 9.1. (PAT). Prasa japońska zamieszcza następującą wiadomość korespondenta agencji Domei w Czang - Czungu:

Sześciu kawalerzystów sowieckich wtargnęło 28 grudnia ub. r. na terytorjum Mandżurji i, według oficjalnego komunikatu armji kwantuńskiej, uprowadziło na terytorjum sowieckie 26 obywateli mandżurskich oraz 6 koni.

W związku z powyższą wiadomością agencja TASS oświadcza:

Wiadomość sztabu głównego armji kwantuńskiej zawiera — co niejednokrotnie się zdarzało — fałszywe i świadomie przekręcone dane. Dochodzenie przeprowadzone w dniu 28 grudnia ub. r. ustaliło, że 28 drwali mandżurskich, ścinając drzewa dla garnizonu japońskiego, przekroczyło granicę na południo - zachód od miejscowości Turij Rog i poczęło ścinać drzewa na terytorjum sowieckiem w odległości 1 i pół km. od granicy. Drwale ci, zanim zostali wykryci i aresztowani przez sowiecki oddział straży pogranicznej, zdążyli ściąć znaczną ilość drzewa sowieckiego.

Aresztowanych przypowadzono na posterunek graniczny na badanie. Według dodatkowych informacyj, otrzymanych przez agencję TASS 4 b. m. do rejonu, gdzie odbywało się ścinanie drzew, przybył oddział armji japońsko - mandżurskiej, złożony z 15 żołnierzy, zapuszczając się na 300 m. wgłąb terytorjum sowieckiego. Oddział ten zauważywszy w oddali oddział sowieckiej straży pogranicznej, powrócił natychmiast na terytorjum mandżurskie.

Petarda w młynie

Żydowski „Nasz Przegląd" donosi z Łodzi:

Niewykryci dotychczas zbrodniarze rzucili petardę o dużej sile wybuchowej na młyn żydowski Krygiera w Strykowie.

Petarda wybuchła, wyrządzając duże szkody. Na szczęście obeszło się bez ofiar.

Policja prowadzi dochodzenie celem ujawnienia sprawców zamachu.

O nową djecezję
w Stanisławowie

STANISŁAWÓW, 9.1 (tel. wł.). Ludność polska wojew. stanisławowskiego rozpoczęła starania o utworzenie biskupstwa rzymsko-katolickiego w Stanisławowie, który od wielu lat jest siedzibą biskupa grecko-katolickiego. Woj. stanisławowskie, liczące znaczny odsetek rzymsko-katolickiej ludności polskiej, należy obecnie do diecezji lwowskiej. Utworzenie biskupstwa rz.-kat. w Stanisławowie miałoby doniosłe znaczenie dla polskości w tem kresowem województwie.

W Laplandji
Ponad 40 st. mrozu

SZTOKHOLM. 8. 1. (PAT). W północnej części Laplandji zanotowano ponad 40 stopni mrozu. Wilki napadają na stada reniferów, czyniąc poważne szkody hodowcom.

Nie skończył się jeszcze
Proces dr. Dymowskiego
Oskarżony znów wnosi odwołanie od wyroku

Sąd Apelacyjny ogłosił w dniu wczorajszym wyrok w sprawie b. dyrektora Banku Narodowego dr. Tadeusza Dymowskiego, oskarżonego o dokonanie szeregu nadużyć na szkodę banku i jego klientów.

Sprawa dr. Dymowskiego była już wielokrotnie rozpoznawana przez sądy. Pierwszy wyrok Sądu Okręgowego skazujący dr. Dymowskiego na półtora roku więzienia, spowodu zaskarżenia go przez oskarżonego, został przez Sąd Apelacyjny uchylony i zmniejszono karę do roku i 3 miesięcy. Ten wyrok również nie stał się prawomocny, gdyż oskarżony przez swojego obrońcę wniósł skargę kasacyjną, w rezultacie której Sąd Najwyższy uchylił wyrok Sądu Apelacyjnego.

Przy ponownem rozpatrzeniu sprawy przez Sąd Apelacyjny zapadł wyrok uniewinniający dr. Dymowskiego ze wszystkich stawianych mu przez akt oskarżenia zarzutów. Skolei prokurator Sądu Apelacyjnego wniósł kasację, a ponieważ została ona uwzględniona przez Sąd Najwyższy, wczoraj po raz trzeci znalazła się sprawa dr. Dymowskiego na wokandzie Sądu Apelacyjnego. Tym razem Sąd Apelacyjny uznając, że wina dr. Dymowskiego została udowodniona w trzech wypadkach, skazał go na 6 miesięcy więzienia za każde poszczególne przestępstwo, wymierzając karę łączną również w wysokości 6 miesięcy więzienia. Jednocześnie na zasadzie nowej ustawy amnestyjnej wykonanie kary zostało darowane.

Obrońca dr. Dymowskiego zapowiedział kasację.

Proces rolników z Chorzowa
przed sądami niemieckiemi

KATOWICE, 9. 71. (Tel. wł.).— Spadkobiercy dawnych rolników chorzowskich w liczbie około 400 osób, posiadający prawa do przydziału t. zw. kuksów (górniczych premij) z dawnej kopalni „Nowa Jadwiga" zaskarżyli szpital św. Ducha w Bytomiu o pretensje w sumie około 40 miljonów zł. należnych im z tytułu zaległych opłat za kuksy.

Przed dwoma laty odbyła się w tej sprawie rozprawa przed Sądem Okręgowym w Bytomiu, który powództwo oddalił. Przed kilku dniami Sąd Apelacyjny we Wrocławiu na rozprawie odwoławczej również powództwo oddalił, stwierdził jednak, że pola, na których istniała dawna kopalnia „Nowa Jadwiga", były własnością rolników chorzowskich, a nie, jak to w niższej instancji poprzednio ustalono, własnością dóbr kościelnych.

Obecnie spadkobiercy wnoszą skargę do Sądu Najwyższego w Lipsku.

Sekretarz sądu zmieniał wyroki
i umarzał sprawy sądowe

LWÓW, 9. 1. (Tel. wł.). — W Przemyślu rozpoczął się rozpisany na 5 dni proces przeciw b. sekretarzowi sądu grodzkiego w Jarosławiu, Bzdoniowi, który przez szereg lat w charakterze urzędnika sądowego dopuszczał się niesłychanych nadużyć.

Bzdoń zmieniał samowolnie wyroki sądowe, darowywał zasądzonym karę, jużto zupełnie, jużto stosował samowolnie amnestję, względnie warunkowe zawieszenie kary. Pozatem urządzał na terenie biura libacje, w których nie rzadko brały udział aresztantki. Od stron przyjmował Bzdoń kaucje sądowe, których nigdy nie odprowadzał do kasy, umarzał sprawy sądowe i t. p.

Ogółem odpowiada Bzdoń za 193 przewinienia.

Trzecie z rzędu
Świętokradztwo na Śląsku

KATOWICE, 9.1 (tel. wł.). W nocy na środę dokonano czwartego zrzędu włamania do kościoła katolickiego na terenie pow. świętochłowickiego. Nieznani sprawcy wybili szybę w oknie kościoła św. Augustyna w Lipinach, a następnie dostali się do wnętrza kościoła. Złoczyńcy otworzyli przy pomocy łomu żelaznego skarbonkę przy żłobku z której skradli większą gotówkę.

Włamywacze zostali prawdopodobnie spłoszeni, albowiem na posadzce kościoła znaleziono drobniejszą gotówkę, którą pogubili, uciekając w pośpiechu.

Jest to już czwarty zrzędu wypadek świętokradztwa, popełnionego w ostatnim czasie na Śląsku.

Przed obniżką płac
w kopalni soli w Wieliczce

KRAKÓW, 9. 1. (Tel. wł.). — Wśród górników wielickich rozeszły się pogłoski o projektowanej obniżce płac. Obniżka ta stoi w związku z obniżeniem ceny jednego z gatunków soli o 4 grosze na 1 kg. Ponieważ płace górników wielickich wahają się w granicach 80 — 130 zł. miesięcznie, wieść o projekowanej obniżce wywołała rozgoryczenie. Górnicy podkreślają, że projektowana obniżka nie byłaby usprawiedliwiona, gdyż saliny otrzymały ostatnio szereg zamówień zagranicznych. Pozatem o dobrym stanie interesów salin świadczy fakt, że wyższym funkcjonarjuszom salin wypłacono niedawno remuneracje, sięgające w kilku wypadkach do 1 tysiąca złotych.

Obniżka płac górniczych ma być przeprowadzona w ten sposób, że liczba dni pracy zostanie ograniczona do 5 w tygodniu. Pozatem górnicy od marca b. r. nie będą otrzymywali deputatu węglowego. W sprawie tej górnicy wieliccy postanowili wysłać delegację do Warszawy, która bedzie interwenjować u rządu.

9-letni chłopiec
przepłoszył bandytów

WILNO, 9.1 (tel. wł.). Onegdaj do mieszkania Stankiewiczowej w kolonji Sosnówce gm. rakowskiej wdarło się kilku osobników, z których jeden mając zamaskowaną twarz i uzbrojony w siekierę zadał Stankiewiczowej kilka ciosów w głowę. Gdy ranna brocząc silnie krwią upadła na podłogę, bandyta ciął skolei 3-letnią córkę i 12-letniego syna, zaś drugą córkę Stankiewiczowej, która skryła się pod łóżko, tak silnie kopnął nogą, że dziecko straciło przytomność. W tym czasie czwarte dziecko Stankiewiczowej, 9-letni Jerzy, który dotychczas siedział ukryty koło drzwi, wybiegł na podwórko i wszczął alarm. Za wybiegającym chłopcem udał się jeden z bandytów i usiłował go zatrzymać, lecz widząc, że nic nie wskóra, wrócił do mieszkania z zamiarem dokonania rabunku.

Po wyrwaniu szuflady z komody rabuś zabrał torebkę, licząc, że znajdzie tam pieniądze, lecz stwierdziwszy, że zawiera ona nasiona, porzucił ją i wraz z towarzyszami zbiegł.

Gdy przybyła pomoc, bandytów już nie było.

Warszawska giełda pieniężna
w dniu 9 stycznia

Dewizy: Belgja 89.30; Holandja 360.10; Londyn 26.18; Nowy Jork (kabel) 5.30½; Paryż 35.00½; Praga 21.98; Szwajcarja 172.55; Sztokholm 135.00; Berlin 213.45; Madryt 72.60.

Banknoty dolarowe w obrotach prywatnych 5.31; rubel złoty 4.77½—4.77¼; dolar złoty 9.03¾. W obrotach prywatnych marki niem. 131.00.

Papiery procentowe: 3 proc. poż. budowlana 41.35; 7 proc. poż. stabilizacyjna 64.88—64.63 64.75—65.00 68.00—69.00 (w proc.); 4 proc. państw. poż. premjowa dolarowa 52.75—53.50; 6 proc. poż. dolarowa 80.25—80.50; 8 proc. L. Z. Banku gosp. krajow. i 8 proc. oblig. Banku gosp. kraj. 94.00 (w proc.); 7 proc. L. Z. Banku gosp. kraj. i 7 proc. oblig. Banku gosp. kraj. 83.25; 8 pr. L. Z. Banku rolnego 94.00; 7 proc. L. Z. Banku rolnego 83.25; 4,5 proc. L. Z. ziemskie 46.25—46.00; 5 proc. L. Z. Warszawy 59.25; 5 proc. L. Z. Warszawy (1933 r.) 54.00—54.25 (odcinki po 1.000 zł.) 54.50.

5 proc. L. Z. Łodzi (1933 r.) 48,75; 5,5 proc. oblig. m. Warszawy 7 em. 54,50; 6 proc. oblig. m. Warszawy 6 em. 62.00.

Akcje: Bank Polski 97.00—99,50—99,25; Warsz. Tow. Fabr. Cukru 33.00; Lilpop 7.75; Norblin 34.50; Starachowice 82,00; Haberbusch 32.00.

Dla pożyczek państwowych tendencja cokolwiek mocniejsza.

GIEŁDA ZBOŻOWA

Notowano za 100 klg.: żyto I-szy stand. 12.50 — 12.75, II-gi st. 12.25 — 12.50, pszenica jednolita 19.75 — 20.25, zbierana 19.25 — 19.75, owies 14 — 14.50, owies I-A st. 14.50 — 14.75, owies II-gi st. 13.50 — 14, jęczmień browarny 16.25 — 17, gat. II-gi 14 — 14.50, gat. III-ci 13.75 — 14, gatunek IV-ty 13.50 — 13.75, groch polny 20 — 22, Victoria 31 — 34, wyka 19.50—20.50, peluszka 21.50—22, seradela podwójnie czyszczona 21.50 — 22.50, łubin niebieski 8.25—8.50, żółty 8.75—10.25, rzepak zimowy 42.50 — 43.50, rzepik zimowy 41.50—42.50, rzepak letni 41.50 — 42.50, rzepik letni 42 — 43, siemie lniane 32.50 — 33.50, koniczyna czerwona surowa bez grubej kanianki 90 — 100, czerwona bez kanianki o czystości 97 procent 120 — 130, biała surowa 60 — 70, biała bez kanianki o czystości 97 procent 80 — 90, mak niebieski 67 — 69, mąka pszenna gatunek I-A 31 — 33, gatunek I-B 29 — 31, gat. I-C 27 — 29, I-D 25—27, I-E 24 —25, II-B 23—26, II-D 22—23, II-F 21—22, II-G 20 — 21, mąka żytnia „wyciągowa" 20.50—21, gat. I-szy do 45 proc. 20.50—21, gat. I-szy do 55 proc. 20—20.50, gat. II-gi 15.50 — 16, razowa 15.50—16, otręby pszenne grube 10.50 — 11, średnie 9.50 — 10, miałkie 9.50—10, żytnie 8.75—9.25, kuchy lniane 15.50—16, rzepakowe 13.50 — 14, śruta sojowa 22.50 — 23.